GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 9.** 21. stycznia 1837.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

J. C. K. Mość najwyższém postanowieniem Swojém z dnia 27. grudnia r. z., wydaném do nadwornéj komisyi nauk, raczył katedrę fizyki i zastosowanéj matematyki przy uniwersytecie w Insbruku (w Tyrolu), nadać najłaskawiéj doktorowi Szczepanowi Kuczyńskiemu, adjunktowi matematyczno-fizycznego wydziału przy uniwersytecie lwowskim.

Donoszą z Trydentu pod dniem 9. stycznia: »J. K. M. Król Obojéj Sycylii zaraz po przybyciu swojém do tego miasta dnia 7go, udał się do pałacu Zambelli, zamieszkałego przez J. C. Mość Arcyksięcia Karola i swoją dostojną oblubienicę Arcyksiężniczkę Teresę, gdzie J. Ks. Mość wieczór przepędził.

W niedzielę dnia 8go rano, J. C. Mość Arcyksiążę Karol z Jéj C. Mcią Arcyksiężniczką Teresą słuchali mszy ś. w domowéj kaplicy księcia biskupa, Jéj C. M. Arcyksiężniczka Klementyna w Chiesa del Suffragio, zaś J. K. M. król z królewiczami, w kościele seminarskim. Dostojne te osoby były na objedzie w pałacu u Jego C. Mci Arcyksięcia Karola. Że zaś prześwietni goście dali to poznać wprzódy, iż życzą sobie, aby ich obecność nie mieszała zwykłych karnawałowych zabaw ludu, przeto po skończonym objedzie przeciągał przez ulice Trydentu w powozach i konno orszak masek w kostiumach średnich wieków. — Większa część mieszkańców cisnęła się do pałacu Arcyksięcia, i witała radośnym okrzykiem pokazującą się w oknie dostojną oblubienicę, któréj rycerze hołdy składali. — Po skończonéj wieczerzy dostojni ci goście, oprócz H. CC. Mości Arcyksiężniczki Teresy, i Księżniczki Salernu, byli obecni na balu maskowym, dawanym na korzyść ubogich, w wspaniale ozdobionéj sali teatralnéj, gdzie ich przy wejściu do dworskiéj loży długo trwającémi okrzykami przyjęto, a które ponowiono w chwili, gdy J. K. M. Król z J. C. Mością Arcyksięciem i Królewiczami na parter zeszli.

Dzisiaj przed południem J. K. M. Król i J. K. Mość Książę Salernu uczynili zaszczyt tutejszéj strzelnicy swoją tamże bytnością. Późniéj magistrat rozdzielał posagi między cztéry ubogie oblubienice.

O godzinie 6. wieczór odbyły się zaślubiny J. K. Mości króla Obojéj Sycylii z Jéj Ces. Mością Arcyksiężniczką Teresą, w obecności J. C. Mości ojca dostojnéj oblubienicy, H. CC. MM. Księcia i Księżnéj Salerno, J. K. Mci hrabiego Syrakuzy i osób należących do dworu; — ślub dawał przewielebny książę biskup w kaplicy domowéj pałacu Zambelli, do któréj uroczystości mieli zaszczyt być przypuszczonymi: gubernator rządów krajowych hrabia Wilczek, feldmarszałek lejtnant baron Berger, kapitan obwodowy i wiele znaczniejszych osób miasta.

Co się tycze powrotu prześwietnych osób, następujący stanął porządek: J K. M. książę Salerno dnia 11. stycznia w rannych godzinach, J. C. M. Arcyksiążę Karol tegoż dnia o 10. wieczór, a H. KK. Moście dopiéro 12. rano odjadą do Werony, gdzie z Jéj K. M. Arcyksiężniczką Maryją Ludwiką Parmeńską i t. d. i J. C. Mością Arcyksięciem wicekrólem spotkają się. W Weronie dostojni Państwo dwa dni zabawią, poczém J K. Mość w towarzystwie J. C. Mości Arcyksięcia Karola udadzą się do Wenecyi, z kąd po krótkiém bawieniu puszczą się w podróż do Neapolu, dokąd drogę obrano przez Marken. — J. C. Mość Arcyksiążę Karol po odjeździe Królestwa Ichmość z Wenecyi, niezwłocznie do Wiédnia powróci.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

W ostatnim numerze gazety naszéj wspomnieliśmy o adresie prezydenta Jacksona do kongresu Zjednoczonych Stanów z dnia 6. grudnia, w którym jak zwyczajnie, najpierwéj zastanawia się on nad zagranicznemi stosunkami, i dzięki składa najwyższemu za błogosławieństwa pokoju. W szczególności zaś wzmiankuje, iż nie skończono rozgraniczenia od angielskich posiadłości w północno wschodniéj stronie, daléj mówi o zaspokojeniu przyznanych pretensyj obywateli amerykańskich do Portugalii, równie jak o wynagrodzeniu strat poniesionych przy bombardowaniu Antwerpii, o które upominać się trzeba u belgijskiego i holenderskiego rządu. Najgłów-

niejszą częścią adresu, tam, gdzie jest mowa o interesach zagranicznych, są uwagi nad stosunkami do Mexyku i Texas. Rząd Zjednoczonych Stanów, jak powiada, w walce między Mexykiem a Texas, takich samych trzyma się zasad, jak w walce między Mexykiem a Hiszpaniją. Niéma się czemu dziwić, iż mieszkańcy stanów Zjednoczonych wyraźnie trzymają się strony Texanów; lecz polityka nie powinna powodować się ani przesądami ani stronnością, zwłaszcza że wiademe życzenie Texanów przystąpienia do związku, wystawia rząd na nieufność u świata i z postępowania jego wnosić każe, jakoby dumne zamiary knował, i podstępne stawiał sidła. Nadzwyczajny poseł mexykański wyjechał z Washingtonu, jedynie dla tego, ponieważ prezydent tak z obowiązku swego dla kraju, jak ze stosunków przymierza z Mexykiem widział się być zmuszonym, zostawić jednemu z wyższych oficerów armii jenerałowi Gaines, do własnego przekonania, czy ma dalej lub nie, posuwać się na ziemi, do której roszczą sobie prawo Texanie, a to dla zasłonienia granic od rabunków Indyjan. W oczach posła mexykańskiego byłato obraza honoru Mexyku, gdy żołniérze północno-amerykańscy w najprzyjaźniejszych zamiarach weszli na ziemię, z której stronnicy rządu mexykańskiego wygnani zostali, i gdzie powrót dla nich nie jest bezpieczny. Odjazd tego posła tém więcéj jest osobliwszy, iż go uwiadomiono, że prezydent sam wątpi, czy dalsze posuwanie się wojska będzie potrzebne, i że podług wszelkich wniosków dowódzca tego wojska albo się przekona o konieczności pozostania na tém stanowisku, w którym razie krok jego zupełnie będzie usprawiedliwiony, albo, w przeciwnym razie, na rozkaz wydziału wojny cofnie się. — Jest nadzieja, że rząd maxykański nie tak namiętnie sądzić będzie tę spyawę. — Prezydent przechodzi potém do stosunków wewnętrznych. — Dochody państwa w roku 1836 wyrachowene są na 47,691,898 dolarów (22,523,151 z ceł, 24 mil. ze sprzedaży gruntów, reszta z rozmaitych źródeł); wydatki nie wynoszą więcéj, jak 22 mil. Na końcu roku (licząc w to dawniejszę przewyżki) zostanie się w skarbie przewyżka 41,723,959 dolarów, która oprócz 5 milijonów, między pojedyncze państwa unii rozdzieloną zostanie. Prezydent w dalszym wywodzie rzeczy wykładał, jak szkodliwie jest, zgromadzać w skarbie państwa niepotrzebne summy. Summy te potrzebaby albo zachować, albo podatkującym zwrócić; co w obu razach rzecz szkodliwa. W razie zwrócenia zawsze coś z summy odpadnie, przez koszta poboru i opłatę urzędników; oraz przez rozdzielenie zastosowana będzie zasada równości między różnymi obywatelami, gdy przy podatkowaniu nierówność miała miejsce. Doświadczenie nauczyło, iż nagromadzenie przewyżek zachęciło najwięcéj do zaprowadzenia banków i szachrajstw wszelkiego rodzaju. Przytém niepodobna jest, wynaleść miarę równego wydzielania podatku; nadto, przez takowe wydzielanie pojedyńcze państwa stają się zawisłemi od centralnego rządu, gdyż kosztem federacyjnego żywiołu, wzmaga się żywioł centralny. Najlepszy, najprościejszy sposób zapobieżenia tym trudnościom jest, aby tyle podatków wybiérano, ile wymagają potrzeby rządu, a tym sposobem lud będzie mógł swój zysk na własny użytek obracać. Niech więc każde państwo łoży na utrzymanie swojéj administracyi, i niech przyczynia się do kosztów ogólnego rządu. Niech żadna przewyżka nie uszczupla dochodów prywatnych, a banki niech się ograniczą na zwyczajnych swoich źródłach. Poczém prezydent przeszedł do pieniężnych stosunków, kréśląc swoje usiłowania w zaprowadzeniu gotówki na miejscu papiérów — jestto środek, który ón uważa nietylko jako nakazany konstytucyją, ale nadto przyczyniający się do dobra kraju. Papiéry to sprawiły, iż kraj za sprzedaż gruntów zamiast gotówki, otrzymał niepewne banknoty od banków, które w téj gałęzi spekulowały. Aby temu zapobiédz, rozporządził, aby od 15. grudnia, za kupno gruntów płacono gotówką. Użyciem tego środka przychodźcy daleko taniéj nabędą ziemi, którą dotychczas od spekulantów dwa lub trzy razy drożéj kupowali.

Hiszpanija.

Morning-Chronicle z dnia 8. stycznia zawiéra szczegóły o odsieczy Bilbao, z których wyjmujemy co następuje: Espartero wszedłszy do miasta, przyjmował odwiedziny angielskiego konzula, John Clark, który mu winszował zwycięztwa. Piérwsze słowo jenerała było, iż wszystko winien Anglikom, iż bez wspaniałomyślnéj ich pomocy, męztwa i wytrwałości oficerów angielskiéj marynarki, i bez rady angielskiego komisarza pułkownika Wylde, i dowódzcy angielskiéj floty na rzéce, kapitana Lapidge, nigdyby mu się nie udało oswobodzić Bilbao.

Mina dnia 27. grudnia pochowany został w Barcelonie. — Jenerał Serrano, który tymczasowie ma naczelnictwo w Katalonii, d. 26. grudnia powrócił do Barcelony.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król, jak donoszą z Brighton, całkiem wolny jest od podagry, a stan królowéj cierpiącéj na katar także się polepszył; lecz nadzwyczajnie przykra pora roku nie tylko królestwu obojgu

i ich dworowi, ale i wszystkim osobom wyższego tonu niedozwala wychylać się z domu. Lord Melbourne ciągle zostaje słaby w swojém mieszkaniu na ulicy South-Street.

Fregata *Inconstante* pod kapitanem Pring, odpłynęła d. 21. grudnia z Portsmouth do Coruńy, mając na pokładzie 20,000 karabinów — jest ona przeznaczoną na służbę królowéj Hiszpańskiéj — statek zaś przewozowy »*Diligente*« odpłynął z amunicyją do St. Sebastian.

Dz. *Times* zawiéra długi rozumujący artykuł nad francuzką mową od tronu, i szczególniéj rozbiéra miejsce o sprawie hiszpańskiéj, dla okazania jaką hańbę lord Palmerston na kraj sprowadza, że aż Anglija od Francyi musi prawdę słyszyć; albowiem czysta to prawda, gdy Ludwik Filip winszuje sobie, że Francyję od ofiar zachował na jakieby ją zbrojna interwencyja naraziła, i słuszność ma Ludwik Filip, mówi daléj, że Francyja krew swoich dzieci dla siebie zachować powinna i t. d.

Donoszą z Irlandyi o okropnéj nędzy najuboższéj klassy mieszkańców tego kraju. W wielu miejscach zagrożeni są śmiercią z głodu, a już teraz ostrość zimy, i grasujące gorączki wiele ofiar sprzątnęły.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 6. stycznia zachowawca pieczęci p. Persil podał kilka projektów. Najprzód projekt do ustawy o o d p o w i e d z i a l n o ś c i m i n i s t r ó w, na który wprawdzie już głosowano w obu izbach, lecz jeszcze raz musi przyjść pod rostrząśnienie, albowiem parowie poczynili w nim odmiany. Następnie projekt do ustawy, tyczący się u r z ą d z e n i a r a d y s t a n u, jest to ten sam, jaki wnoszono w izbie w roku przeszłym. Trzeci projekt tyczy się u r z ą d z e n i a s ą d o w n i c t w a. Minister spraw wewnętrznych przełożył projekt, mocą którego rząd będzie miał monopolijum telegrafów. Rząd, jak słychać, chce nową zaprowadzić ustawę przeciw t a j n y m t o w a r z y s t w o m.

Mówią, iż Meunier płacze bez przestanku, i że utrzymuje w swoich zeznaniach jako żadnych nie miał spólników. Ciągle jednakże trwają uwięzienia, mianowicie osób mających znajomość z Meunierem.

Jenerał Rigny przybył na statku parowym C a s t o r do Tulonu.

Zakładanie kolei żelaznéj z Paryża do Bruxelli zostało uchwaloném. Bank belgijski przyjmuje 2/3 części wydatków, które wyrachowane są na 90 do 100 mil. fr.; resztę dają francuzcy bankierowie. Rząd zaś francuzki zabezpiecza akcyjonaryjuszom 3 od sta procentu aż do skończenia drogi, za co otrzymuje pewny udział w dochodzie. Budowa kolei z Bruxelli do granicy francuzkiéj podjętą będzie kosztem Belgijum.

Podług ostatnich doniesień z Afryki, Achmet Bej Konstantyny i Abdel Kader połączyli swoje siły bojowe, w zamiarze uderzenia na francuzkie posiadłości. Oran, Arzew i Mostaganem ciągle są napastowane od hord arabskich.

Szwajcaryja.

Kanton rządzący Berny w wydanym okólniku z d. 31. grudnia składa pożegnanie Stanom, i oświadcza, iż sprawowanie interesów kantonu rządzącego na r. 1837 i 1838 przechodzi na kanton Lucerny.

Na d 31. grudnia i ostatnim swojego rządu, wydał kanton rządzący Berny okólnik do Stanów, nakazujący urzędownie usunięcie z kraju Mazziniego i obu Ruffinich. Między innemi brzmi tam, iż dłuższy pobyt tych zapaleńców mógłby przyprawić Szwajcaryję o nieporozumienie z sąsiadami.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia* 11. *stycznia.* —

Odebrano tu wiadomość o zejściu z tego świata w mieście Rownie, gubernii Wołyńskiéj, jo. księżnéj Ludwiki Lubomirskiéj, wdowy po księciu Józefie Lubomirskim, jenerale b. wojska polskiego i kasztelanie kijowskim, córki hetmana hr. Sosnowskiego. (*G. C.*)

Fabryka wyrobów żelaznych w Żarkach.

Z »Wiadomości handlowych i przemysłowych« wychodzących przy Warszawskiéj »Gazecie codziennéj« wyjmujemy następujący artykuł:

Do liczby najznakomitszych zakładów przemysłowych, jakie w krótkim czasie w Królestwie Polskiém powstały, policzyć bez wątpienia należy fabrykę wyrobów mechanicznych w Żarkach, któréj twórcą i właścicielem jest p. Piotr Steinkeller. Własnym jego kosztem bity gościniec prowadzi przejeżdzającego od wsi Mijaczewa do fabryki w mowie będącéj. Na obszérnym placu wznosi się gmach wielki dwupiętrowy, przeszło 163 łokci długi, a 18 łokci szeroki, będący właściwie fabryką. Dolna jego sala wzdłuż całego zabudowania idąca, zajęta jest po większéj części rozmaitemi machinami, będącemi dziełem najbieglejszych rzemieślników Anglii. Sześć tokarń żelaznych, dwie wielkie machiny do wiercenia cylindrów przeznaczone, dwie zadziwiającéj konstrukcyi heblownie, wielka podziałowa machina (*Theilmaschiene*) i inne liczne pomniejsze machiny, jużto do wiercenia, jużto do borowania, rznięcia śrub i tym podobnych

czynności służące, poruszanemi są siłą jednego wodnego koła. Mnóstwo warsztatów ślusarskich, stolarskich i tokarń drewnianych, zatrudniają codziennie przeszło stu dwudziestu robotników, mieszczących się na dole i na piérwszém piętrze, a drugie piętro przeznaczone jest na skład modelów i machin nie będących jeszcze w ruchu, z których najznakomitszą jest machina do ciągnienia rur ołowianych. W głębi dziedzińca znajduje się długi budynek mieszczący w sobie kuźnią z szesnastu ogniskami, tudzież gisernią z dwoma kopułowemi piecami, dostarczającemi pomniejszych odlewów. Nakoniec z pomiędzy wszystkich budowli, najwięcéj swą okazałością i ogromem odznacza się wielka gisernia. Jéj nadzwyczajne, obszérne i sklepione okna, jéj kolosalny rozmiar i dwa wyniosłe płomieniowe kominy, nadają jéj dziwny, szczególny, poważny i nader ozdobny kształt. Budynek ten nie jest jeszcze zupełnie ukończonym, wewnętrzne jego urządzenia zajmują ciągle licznych robotników. Machina parowa siły ośmiu koni, tamże znajdująca się, a do poruszania miechów służyć mająca, jest wyrobem fabryki Żareckiéj. Dwustu robotników zajętych codziennie rozlicznemi rodzajami produkcyi, zdają się ubiegać o piérwszeństwo w wykończeniu, lub utworzeniu swych prac. Mnóstwo licznych robót i machin bezustannie zwracają oko zwiédzającego, i każą mu mimowolnie nawet objawić swoje podziwienie. Wybór i zręczność pracujących we wszystkich tych warsztatach, zasługuje tu również na chlubną wzmiankę, albowiem fabryka Żarecka zdolną jest zarówno najprostsze i najwięcéj skomplikowane z wszelką dokładnością wystawiać machiny, i rzeczywiście też oprócz machin parowych siły 38 i stu koni, nad któremi tamże obecnie pracują, dostarcza jeszcze wszelkich aparatów gorzelniczych, młockarń, sieczkarń, młynków zbożowych i kartoflanych, i tym podobnych przedmiotów, które tannością swoją i dobrocią, jeżli nie górują nad wszelkiemi podobnego rodzaju utworami w Królestwie Polskiém produkowanemi, to przynajmniéj pośledniejszego miejsca nie zajmują. Wszędzie porządek i czystość walczy o piérwszeństwo z kosztownością tychże zakładów, i ktokolwiek zastanowi się nad podpadającemi pod jego oko wyrobami, nad temi ogromnemi bryłami żelaza, przeistaczającemi się prawie nadludzką siłą w kształtne i użyteczne narzędzia, ten zapewne nie będzie mógł odmówić winnéj pochwały, a nawet uwielbienia dla tego, który tak szczęśliwie zrealizował rozległe swe pomysły, i w czasach najkrytyczniejszych poświęca swe fundusze do rozszérzenia ogólnego w kraju przemysłu.

Oprócz opisanéj fabryki założył jeszcze pan Steinkeller niedaleko Żarek we wsi Jaworzniku, nie tyle kosztowną, ale nie równie korzystniejszą i więcéj do potrzeb krajowych zastósowaną fabrykę innych wyrobów z produktów krajowych wyrabiających się — Gmach piętrowy murowany przeszło 230 łokci długi, a 24 łokci szeroki, mieści w sobie piękne fabryki likierów, syropu, octu, blejwasu i kremserwejsu, tudzież browar wywarzający najlepszych gatunków piwo.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 28. *grud.* (9.*stycz.*) —

„W ciągłém uważeniu postępów rękodzielniczego i fabrycznego w państwie naszém przemysłu, z zadowoleniem przekonaliśmy się, że działanie surowych zapobiegających środków, w czasie właściwym niezbędnych, teraz, z szybkiem tego przemysłu rozpostrzenieniem może być zmiarkowane, nie tylko bez szkody dla dalszych jego postępów, lecz nawet z pewnością że otwarcie wpływu do kraju zagranicznych wyrobów wyższéj wartości, z umiarkowaną opłatą, pobudzi klassy produkujące do większéj działalności, dając miejsce pożytecznemu spolubieganiu się.“

„W tym celu uznaliśmy za korzystną uczynić w istniących taryfowych urządzeniach rozmaite zmiany, przez pozwolenie z jednéj strony przewozu niektórych, dotąd zabronionych artykułów, a z drugiéj, zmniejszeniem cła od takich przedmiotów, których przywóz mógł być ułatwionym bez szkody dla krajowych wyrobów.“

„Zatwierdziwszy ułożone na takich zasadach przez ministra skarbu i w radzie państwa roztrząśnione: wykaz i prawidła, i przesyłając je wraz z niniejszém do rządzącego senatu, rozkazujemy uczynić należyte rozrządzenie do ogłoszenia ich i wykonania.“

Spis zagranicznych towarów, których przywóz zostaje dozwolony, tudzież tych, od których cło przywozowe uległo odmianie.

Aplike czyli śrebro nakładane (*argent plaqué, argent haché*) we wszelkich wyrobach od funta 2 rub. śreb. Łupek wyrobiony od f. 1 r. Skrzynki, pudełka, szkatułki z brzytwami, z narzędziami do robot damskich i wszystkie w ogóle oprócz osobno wskazanych od f. 5 rub. — Uwaga: Kiedy się przywożą w prostych, bez żadnych ozdob pokrywach, brzytwy, nożyczki i t. p. ważą się razem z pokrywami i bierze się cło postanowione na te artykuły. — Bisior i paciorki szklanne, tudzież woreczki paciorkowe od f. 1 rub. 50 kop. — Uwaga: Oprawnych przywóz zabrania się. — Bicze furmańskie od sztuki 15 kop Bicze i pejcze proste i z osadą od szt. 45 kop. Ba-

wełna wszelka, osobno niewymieniona od funta 40 kop. Wyroby bawełniane: Bawełniane i półbawełniane ze lnem lub pieńką. Nieprzezroczyste: Chustki białe mitkalowe, perkalowe i kalenkorowe od f. 1 rub. 50 kop. Pończochy i szlafmyce kolorowe i pstre od f. 70 kop. Takież wyszywane od f. 1 rub. Materyję i towary jednokolorowe, farbowane i wyszywane oprócz wskazanych osobno od f. 1 rub. 50 kop. Takież chustki oprócz wymienionych osobno od f. 2 rub. Materyję i towary różnobarwne z kolorowemi deseniami, muszkami i pasami, tkane i wyszywane, z nakładnemi i naklejanemi ozdobami, ze złotem, śrebrem, oprócz osobno wymienionych od f. 2 rub. Takież chustki, oprócz osobno wymienionych od f. 2 rub. 50 kop. śreb. Uwaga: 1.) Nankiny, tudzież wszelkie nabijane bawałniane wyroby nieprzezroczyste, półprzezroczyste i przezroczyste, oprócz osobno wymienionych, pozostają towarem zabronionym. 2.) Tureckie bawełniane materyje, teraz zabronione, lub taryfą nieobjęte, opłacają cło, jak wyżéj wskazane artykuły w teraźniejszym spisie. 3.) Z powodu zdarzających się często sporów czyli białe bawełniane wyroby mają być uważane za nieprzezroczyste lub półprzezroczyste, zwłaszcza rozmaite pasowe, kratkowe i deseniowe, i ze względu na wielką różnicę cła od tych towarów, postanawia się prawidło, że jeżli o towarach z których nieprzezroczyste płacą cła po 70 kop., a półprzezroczyste i przezroczyste po 2 r. 20 kop., zdarzy się wątpliwość, czyli materyję uważać za nieprzezroczystą lub półprzezroczystą, w takim razie do nieprzezroczystych liczyć, te co w jednym funcie wagi nie zawiérają więcéj nad 3 3/4 kwadratowych arszynów. Lecz jeżli w funcie towarów zawiérać się będzie więcéj nad 9 3/4 a nie więcéj nad 12 1/2 arsz. kwadr., to od nich zamiast 2 r. 20 kop. pobierać po 1 r. 40 kop. od funta. Zresztą minister skarbu w ciągu 1838 r., podług doświadczeń jakie się nastręczą, będzie mógł poczynić niejakie odmiany co do wagi wspomnionych towarów, uwiadamiając o tém handlarzy, tudzież wyda zalecenie komorom, jak ma być brane cło od takich wyrobów, które dotąd były stale uważane za nieprzezroczyste; lubo pod wyżéj wskazane prawidła niepodchodzą. Rozumie się, że to prawidło nie ściąga się do wyrobów bawełnianych obłożonych w taryfie cłem przenoszącem 70 kop. i 2 r. 20 kop. od funta, i do niektórych wymienionych oddzielnie, jako to: do tiulów, petynet, koronek i wyrobów tureckich, wpuszczanych jedynie przez porty Czarnego i Azowskiego morza. Bielidło angielskie i Kremnickie od puda 1 r. 25 kop. Borax oczyszczony, od puda 2 r. 50 kop. Paciorki sztuczne z kompozycyi, szklanne, metaliczne i inne wyrobione oprócz wymienionych osobno od f. 1 r. 50 kop. — Uwaga: W oprawie pozostają zabronione. — Szuwaks z bańką od f. 60 kop. Konfitury wszelkie, owoce w syropie cukrowym i miodowym i syropy z owoców od f. 50 kop. Konfitury, sery owocowe z wisień, śliwek i t. d. od f. 40 kop. Konfitury, wiśnie gotowane gęsto bez cukru od f. 15 kop. Wata bawełniana od f. 90 kop. Wata jedwabna od f. 2 r. Makaron drobny od puda 4 r. Wody pachnące w bańkach rzniętych i szlifowanych, tudzież ze złotem, śrebrem, z metalicznemi korkami i zatyczkami i w ogóle z ozdobami, podobnie i w bańkach nierzniętych lecz lanych z deseniami, razem z bańką od f. 2 r. Wosk żółty, biały i farbowany w massie od puda 1 r. 50 kop. Wosk preparowany używany przez tapicerów i inn. i używany do drzew od pud 1 r. 50 kop. Świece i stoczki woskowe, tudzież wszelkie wyroby z wosku żółtego, białego i farbowanego od puda 8 r. Miotły z trawy i z rózg od funta 30 kop. Główki gozdzikowe zwane pieprzem angielskim, czyli nasieniem ammonowem, tłuczone, od puda 4 r. Złotogłowy wszelkiego rodzaju od funta 8 r. Musztarda sucha od f. 20 kop. Musztarda przygotowana z bańką od f. 50 kop. Granaty prawdziwe i sztuczne wyrabiane, oprócz wskazanych osobno od f. 1 r. — Uwaga: Z osadą pozostają zabronione. — Gumma elastyczna czyli kauczuk w sztukach i w pęcherzach od puda 50 kop. śrebrn. (*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Preusische Handlungs-Zeitung donosi z Gdańska pod d. 3. b. m.: Zboża od dni czternastu nic ze szpichlérzów nie kupiono, przeto jak się pokazuje z cen poniżéj umieszczonych, takowe bynajmniéj się nie odmieniły. — Ceny obliczone za łaszt 56 1/2 szeflów zawiérający: Pszenicy białéj polskiéj dto. wysoko-pstrokatéj łaszt 125 do 135 tal. pr., dto. pstrokatéj dto. czerwonéj 110 do 120, dto. pośledniéj krajowéj 100 do 105 tal. pr. Żyta 120 do 125 funt. dto. 116 do 118 funt. 55 do 60 tal. pr. Jęczmienia 55 do 60 tal. pr. Owsa 40 do 45 tal. pr. Grochu białego dto. siwego 80 do 90 tal. pr. Siemienia 140 do 150 tal. pr. Nasienia rzepaku zimowego 200 do 210 tal. pr. — Beczka mąki najlepszego gatunku 196 funt. ang. mieszcząca 26 szylingów (szyling 30 kr. m. k.) z wolną od kosztów odstawą na pokład okrętów, dto. mąka N. 1 najlepszego gatunku 24 szyl. Sucharów pszenicznych worek 12 funt. obejmu-

jący, gatunku A. 13 szyl., dto. B. 12 szyl., dto. C. 11 szyl., dto. D. 10 szyl. (bez kosztów odstawy na pokład okrętów).

Następujące główne produkta wprowadzono tutaj przez główny urząd cłowy w Toruniu r. 1836: Pszenicy 17,859, żyta 7607, grochu 96, siemienia 2055 łasztów i 459 worów; rzepaku i rzepniku 65 łasztów, potażu 1084 beczek, popiołu 8700 szellów, sosnowych belek i browarek 159,716 sztuk, dębowych dto. 64 dto., dębowych bali 10,655 dto., dębowych klepek 4765 kop, płótna na wantuchy 3397 półsetków, cynku 208,670 blach.

Doniesienie o wełnie.

Paryż d. 31. grudnia 1836. Sprzedaż towarów wełnianych była zeszłego tygodnia dosyć ożywioną, i sądzą, że gdy mrozy potrzymają, dopytywanie się o wełnę w styczniu i w lutym znowu się znacznie powiększy. Jest rzeczą pewną, że fabryki (francuzkie) są mało w wełnę zaopatrzone, i od cztérech do pięciu miesięcy tyle jéj tylko kupowały, by gwałtowne potrzeby zaspokoić. Doniesienia z głębi kraju żadnéj nie pozostawiają wątpliwości, że gdyby fabryki w ostatnich sześciu miesiącach roku upłynionego były również tak czynnemi, jak się to działo w piérwszych sześciu miesiącach, już do tego czasu wełny byłoby zupełnie zabrakło.

(*Preuss. Handl. Zeitung.*)

Nasienie koniczyny.

Preussische Handlungs-Zeitung donosi z Hamburga pod d. 6. stycznia: Przywozu nasienia koniczyny z Ameryki spodziéwać się nie można, ponieważ najnowsze wiadomości z tamtąd potwierdzają, iż zbiór jéj zupełnie się nie udał. Jeźli więc doświadczenie lat poprzedniczych za dowód służyć może, to należy usprawiedliwić pomyślną opiniję, jaka panuje o tym ziemiopłodzie, a w skutek tego Anglija zapewne jeszcze około 3000 beczek nasienia koniczyny potrzebować może, dla zaspokojenia swoich potrzeb.

Opis i użycie niedawno odkrytéj substancyi, garbnik w sobie zawiérającéj.

Bracia Müllerowie, chemicy i właściciele fabryk w Birnbaum w Królestwie Bawarskiém, pierwsi użyli téj substancyi do garbowania skór, i w r. 1833 uzyskali na swój wynalazek przywilej na lat 15. Tą substancyją jest chmielina, w niéj zawarty jest garbnik w naturalnym stanie i bez żadnéj przymieszki. Chmielina zastępuje zupełnie najlepszą dębnicę, a z powodu bardzo znacznéj ilości będącego w niéj garbnika, ułatwia, przyspiesza i tańszą czyni wyprawę skór.

Postępuje się przy tém w następujący sposób: przy zbiéraniu chmielu w jesieni uwalnia się chmielinę od liści i w sieczkarni drobno kraje, następnie suszy, i albo już w tym stanie wprost w garbarni używa, albotéż jeszcze w młynie garbarskim miałko zmiele.

Same zaś użycie do wyprawy skór jest zupełnie takie, jak i zwyczajnéj dębnicy; garbowanie odbywa się przy tém prędzéj, tak dalece, iż po poprzedniém zwyczajném przyrządzeniu skór, cielęca skóra zostanie najdoskonaléj wygarbowana w przeciągu 3 do 4 tygodni, skóra do potrzeb rymarstwa w 3 tygodniach, a podeszwowa skóra w 12 tygodniach.

Bracia Müllerowie prosząc rząd o udzielenie przywileju przyłączyli na wzór dwie skóry wyprawione nowym sposobem, dodając: iż użyli 50 funtów posiekanéj chmieliny, co na trzy części podzieliwszy, w miedzianym kotle następnie wygotowywali. Przeznaczone do garbowania dwie skóry, po ściągnieniu z nich włosa i wyskrobania ze strony wewnętrznéj, moczyli w tym wywarze gdy już był letni, tak, jak to i z dębnicą ma miejsce. Ostatni, czyli trzeci wywar nie został już prawie i w połowie przez skóry wsiąknięty.

Bracia Müllerowie tę jeszcze przy tém zrobili uwagę, że chmielina, któréj użyli, zbiérana była w ich chmielnikach dopiéro w grudniu i styczniu, to jest po ucierpieniu od słoty. Za niezawodne tedy przyjąć można, iż gdy się ją zbierze w przyzwoitym czasie i należycie zachowa, że będzie wydatniejszą, czyli w garbnik obfitszą.

Także i odpadki (korzonki i t. p.) pozostające z czyszczenia chmielu na wiosnę, zawiérają w sobie obficie garbnik i służyć mogą do wyprawy skór. (Toż samo powiedzieć można i o liściach.) *)

*) Obacz *Kunst- u. Gewerbeblatt* 1837 str. 125. D. R.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek po raz szósty: *Marnotrawca*, czarodziejski melodramat ze śpiéwkami we 3ch aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 3. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.